

Bieg Narodowy do zwycięstwa Pokoju i realizacji Planu

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
45 gr

Nr 24

Warszawa, wtorek 27 marca 1951 r.

Rok VI

Koszykarki Spójni W-wa mistrzyniami Polski

W II RUNDZIE PUCHARU POLSKI KOŁO SPORTOWE ZE SZCZECINĄ ZWYCIĘŻA DRUGOLIGOWCOW

DRUGA runda rozgrywek pucharu Polski przyniosła już w pierwszym rzucie kilka niespodzianek. Do nich należy zaliczyć przede wszystkim zwycięstwo drużyny Koła Sportowego przy Zarządzie Portu w Szczecinie nad drugoligowym Włóknarzem (Chodaków). Do nich należy także zwycięstwo bytomskiego Ogniwa nad Imiennikiem z Krakowa.

KILKA zespołów pierwszoligowych, a wśród nich warszawski Kolejarz stoczyło ciężkie spotkania, aby przedostać się do 1/8 finału. Słabsze drużyny drogo sprzedawały skórę, a szczecińscy portowcy pokazali, że potrafią mimo braku rutyny grać z najlepszymi, grać i wygrywać.

TEGOROCZNE rozgrywki pucharowe mają specjalny charakter, gdyż zwycięzca otrzymuje tytuł mistrza Polski. Zdopinguje to na pewno wszystkie drużyny biorące jeszcze udział w Pucharze do gry zastępującej na miano najlepszej w Polsce.

JAK wynika z relacji naszych korespondentów, tylko Unia Chorzów i LZS Grzybowice wykorzystali spotkanie turniejowe dla zacieśnienia stosunków nie tylko sportowych. Urządzenie wspólnego wieczoru po meczu to nie tylko cześć uroczystości. To istotne pogłębienie łączności między klubami. A to miało również na celu Puchar Polski.

Młodzieżowy bieg sztafetowy w stolicy

DLA UCZCZENIA Światowego Tygodnia Młodzieży Rada Okręgowa ZS Unia organizuje 28 bm. w Warszawie uliczny bieg sztafetowy im. M. Buczka na trasie Cytadela — Zarząd Stołeczny ZMP (ul. Mokotowska 24). W biegu tym wezmą udział sztafety wszystkich zrzeszeń i pól sportowych.

Sztafety pobiegą trasą: Cytadela — Wisłastrada — trasa W — Z — Młoda — Krakowskie Przedmieście — Nowy Świat — Plac Trzech Krzyży — Al. Stalina — Chopina — Mokotowska. Start do biegu nastąpi o godz. 17.

Brygady odbudowy wolnej niemieckiej młodzieży w Berlinie pracują przy budowie nowego stadionu sportowego na Światowy Festiwal Młodzieży i Mistrzostwa Akademickie Świata



Po przeszło 2 godzinnej walce Kolejarz W-wa zwycięża Flotę 3:2

GDYNIA, 26.3 (Tel. wł.). Zacięty i pełen napięcia mecz w ramach Pucharu Polski pomiędzy Flotą Gdynia i Kolejarzem Warszawa obserwowano 5.000 widzów. Dopiero po 2 godzinach i 10 minutach ligowcy warszawskiego Kolejarza uzyskali decydującą bramkę, co przyniosło im wygraną 3:2 (1:1).

Drużyną technicznie lepszą byli goście. Zespół marynarzy, który był lepiej przygotowany pod względem kondycyjnym, wykazał wielką wolę zwycięstwa. Najlepszym graczem na boisku był Brzoźowski, któremu Kolejarze mają do zawdzięczenia ciężko wywalczony zwycięstwo. Ponadto w drużynie gości wyróżnił się Boruczyński, który w kilku wypadkach bronił bramki walecznie i niebezpiecznie Wesołowski na skrzydle.

W drużynie marynarzy dobrze zagrali obrońca Potępa, środkowy pomocnik Słomka oraz Piłarski i Salata w napodzie.

Pierwszą bramkę dla warszawian uzyskał w 13 min. Łabęda; wyrównuje po ciekawej akcji całego napadu Witkowski. Jeszcze w pierwszej połowie Flota ma okazję zdobyć bramkę, ale szerokie strzały strażników wypatują doskonale Boruczyński.

Po zmianie stron warszawianie wychodzą na boisko ze wzmocnionym na padem. Miejsce Namysłowskiemu zajmują Pruski. Kolejarz przeżywa coraz częściej pod bramką miejscowych, ale strzały Łabędy i Pruskiego broni z powodzeniem Niewiadomski.

Marynarze otrząsają się z przewagi i nadal są równorzędnym przeciwnikiem. Na 3 min. przed końcem za faul Wesołowski na Potępie sędzia dyktuje rzut karny przeciwko Kolejarzowi. Flota uzyskuje prowadzenie 2:1. Wydaje się, że marynarze zjedzą zwycięstwo z boiska, lecz na półtorej minuty przed końcem meczu, wypada Szułarski zatrzymuje nieprzebiegowo bramkarza Floty, który fauluje napastnika gości. Rzut karny na 30 sek. przed końcem przepisowego czasu zamienia Wesołowski w wyrównującą bramkę.

Z wielkim napięciem toczy się dogrywka. Tak przez pierwsze 15, jak i następne 15 minut obie drużyny prowadzą grę otwartą. Lepsi kondycyjnie marynarze przeprowadzają szereg gwałtownych ataków, które kończą się zazwyczaj na dobrej obronie gości. Dopiero w trzeciej dogrywce w 10 min. już przy zapadających ciem-

OSŁO. Spotkanie tenisowe Szwajczerów z Norwegami na krytych kortach zakończyła się wynikiem 5:0. Szwedzi grali bez Bergeina i Davidssona.

Mistrzyni świata Helena Rakoczy startuje w Krakowie

KRAKÓW, 26.3 (Tel. wł.). W ramach uroczystej akademii, zorganizowanej przez sportowców Włóknarza dla uczczenia Światowego Tygodnia Młodzieży startować będzie po raz pierwszy od wielu miesięcy mistrzyni świata, Helena Rakoczy.

Akademia odbędzie się w Krakowie we wtorek 27 bm. o godz. 16.30 w dużej sali gimnastycznej przy ul. Sokolskiej 17.

Wyniki Pucharu Polski

Spójnia Tomaszów Lub. — Stal II Poznań 2:3 (1:2).
Flota Gdynia — Kolejarz Warszawa 2:3 (1:1).
CWKS II — Gwardia Szczecin 0:1 (0:0).
Stal Wrocław — CWKS I 1:6 (0:2).
LZS Grzybowice — Unia Chorzów 2:5 (0:3).
Kolejarz Świdnica — Stal Rzeszów 2:5.
Włóknarz Kraków — Kolejarz Toruń 11:0 (4:0).
Stal Lipiny — Stal I Poznań 3:2 (1:1).
Stal Starachowice — Spójnia Katowice 5:1 (2:1).
Stal Radom — Włóknarz Pabianice 2:2 (1:1).
SKS Radomsko — Spójnia Okocim 0:3 (0:1).
OWKS Lublin — Gwardia Kraków 0:3 (0:0).
Włóknarz Łódź — Włóknarz Chelmek 4:0 (3:0).
Koło sportowe portu szczecińskiego — Włóknarz Chodaków 2:1 (2:0).
Ogniwo Bytom — Ogniwo Kraków 2:1 (1:0).



— Zrewanżujemy się na mistrzostwach letnich — mówi Dzikówna (z lewej) i Fijałkowska po uroczystościach podnoszących mistrzostwo fizyckich Polaków w AWF

Sportowcy poznajskiej Stali wzywają do Czynu 1-majowego

Dla uczczenia tegorocznego święta robotniczego 1 Maja, sportowcy poznajskiej Stali rzucili wyzwanie do wszystkich sportowców Polski, by w Czynie 1-majowym pomogli społecznie w odbudowie obiektów sportowych.

Sportowcy poznajskiej Stali postanowili w Cynie 1-majowym przepracować 1000 roboczogodzin przy odbudowie swego stadionu oraz 1000 roboczogodzin przy naprawie przystani żeglarskiej, utworzyć przy wszystkich fabrykach zakładach im. J. Stalina brygady produkcyjne złożone z samych sportowców oraz utworzyć dwie dalsze brygady przy zakładach M. O. I.

Istniejące dotychczas brygady produkcyjne sportowców przy zakładach im. J. Stalina postanowiły, na apel ich inicjatora ZMP-owca Naglewicza, podnieść swoje dotychczasowe normy produkcyjne o 5 procent.

Kula przegrywa z Kozakiem w Memoriale im. M. Zająca

ZAKOPANE, 26.3. (tel. wł.). W drugim dniu Świąt na Hali Kondratowej przy wspaniałych warunkach śniegowych (kilka dziesiąt kilometrów opadu) rozegrano memoriał im. M. Zająca.

Slalom - gigant odbył się na trasie 600 m przy różnicy wzniesień około 300 m i przy 26 bramkach.

W konkurencji juniorek startowało 7 zawodniczek, zwyciężyła Pęczkówna, Gwardia 1:19, 2) Gościńska, AZS 1:20, 3) Bucówna, Gwardia 1:32,5.

W konkurencji kobiet pierwszym miejscem podzieliły się Kowalska, Gwardia i Kodelska AZS -- obie po 49,0.

W konkurencji juniorów startowało 52 zawodniczek. Zwyciężył Czarniak, Kolejarz przed Sieczką AZS.

Slalom - gigant w konkurencji seniorów został przełożony i rozegrany będzie prawdopodobnie w najbliższą niedzielę.

Jako druga część rozegrano konkurs skoków na Hali Kondratowej.

Konkurs skoków do kombinacji wygrał Kozak Tadeusz, Gwardia, 43,5 i 43,5, wykazując najlepszy styl ze wszystkich zawodników, 2) Kula, 3) Krzeptowski, 4) Karwacki, AZS, 5) Karpiel.



Wrocław w oczekiwaniu na pięściarzy Szwecji

Zapowiedź meczu bokserskiego między robotniczą reprezentacją Szwecji a polską drużyną kadry narodowej (5 kwietnia) wywołała we Wrocławiu ogromne zainteresowanie. Wyłoniony komitet organizacyjny tej imprezy ustalił już program pobytu pięściarzy szwedzkich we Wrocławiu.

W przeddzień meczu Szwedzi odbędą w godzinach przedpołudniowych trening w sali ZKS Stal Pafawag wspólnie z czołowymi pięściarzami tego klubu. W godzinach wieczornych drużyna szwedzka będzie gościem członków ZKS Stal Pafawag i załogi fabryki. Odbędzie się wspólna wieczorna uroczystość wystąpią zespoły świetlicowego Pafawagu.

39 nowych LZS w woj. szczecińskim

SZCZECIN, 25.3 (Tel. wł.). Podczas akcji wyborczej w woj. szczecińskim zorganizowano 39 nowych LZS. Wobec tego liczba zespołów sportowych w województwie wynosi ogółem 305. Najwięcej nowych LZS zorganizowano w pow. Pyrzyce, a mianowicie — 16. Z liczbą 42 LZS powiat ten wysunął się na pierwsze miejsce w województwie. Dorównać mu chce pow. Stargard, który zorganizował 8 nowych zespołów i posiada ich razem 29.

Powiatowy inspektor KF Kołtu zobowiązał się do końca kwietnia uzyskać liczbę 42 LZS dorównując tym pow. Pyrzyce.

Generale! Nigdy nie zapomnimy

„Generał Świerczewskiego nie ma już wśród nas — wśród budowniczych socjalistycznej Polski, wśród bojowników o pokój. W pełni sił padł od kuli faszysty, który mierząc doń zza węgła ludzi się, że powstrzyma choćby na dzień marsz historii ku lepszej przyszłości. Ciężka to była strata dla narodu polskiego, dla międzynarodowego proletariatu, dla walczących o pokój na całym świecie — ale na miejsce tego, który zginął na polu chwały, stanęły nowe zastępy żołnierzy wielkiej sprawy. I oni dziś, w rocznicę skrytobójczego mordu, składają meldunek:

Generale Walter, towarzyszu Świerczewski! Polska Ludowa, której poświęciłeś całe swe życie, z dniem każdym, wytrwale, pokonując wszystkie przeszkody, w ogniu walki klasowej zdąża do socjalizmu. Idea pokoju, łamiąc wszystkie zapory i obalając wszystkie granice, mobilizuje przytłaczającą większość ludzkości.

A Hiszpania — kraj, w którym pod Twoim dowództwem ochotnicy z tyłu krajów przelewali krew za zwycięstwo pokoju i socjalizmu — Hiszpania, generale Walter, walcz!”
(fragment z orł.
w „Trybunie Robotniczej”)

Marsz szlakiem gen. Świerczewskiego

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ, jak co roku organizuje w najbliższych dniach marsz patrolowy Szlakiem gen. Karola Świerczewskiego, który przed pięć laty zginął bohaterką śmiercią w walce z wrogiem Polski Ludowej.

W tym roku marsz patrolowy odbędzie się w dniach 28.III — 1.IV. pod hasłem — Młodzież ostatnim szlakiem Bohatera-Rewolucjonisty.

Udział w marszu wezmą: Powiatowa Organizacja „Służba Polsce”, Ludowe Zespoły Sportowe, Związki Zawodowe, Liga Przyjaciół Żołnierza, Wojsko, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego i ZS Gwardia.

Trasa marszu przebiega: z Rzeszowa przez Strzyżów, Kresno, Sanok, Lesko, Bałigród, aż do miejsc, gdzie zginął gen. Karol Świerczewski. Podzielona ona jest na 5 etapów i 9 podetapów.

W dniu przemarszu na wszystkich etapach i podetapach odbędą się uroczystości akademickie poświęcone pamięci Generała Karola Świerczewskiego.

Na zakończenie marszu uczestnicy złożą wieńce na miejscu, gdzie zginął bohaterki generał.

O krok od zwycięstwa

Spójnia Tomaszów przegrywa ze Stalą Pozn. 2:3

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO“)

TOMASZÓW LUB., 25.5 (Tel. wł.). STAL II (Poznań) — SPÓJNIA (Tomaszów) 3:2 (2:1). Bramki dla Stali zdobył Dutkiewicz — 3, dla pokonanych: Turek i Dąbrowski po 1. Sędzią Cichawa z Radomia. Widzów około 1.500.

STAL II: Tomiak, Anioła, Szapka, Boryszewski, Czopczyk, Zawal, Kmieć, Kowalczyk, Węgrzynowicz, Sikora i Stachowiak.

SPÓJNIA: Rybak, Worezszak II, Palek, Worezszak II, Gosdek, Ciechaniewicz, Jachimski, Dąbrowski, Turek, Biron i Gdański.

W dniu spotkania miały stadion ZKS Spójnia zostać wypełniony po brzegi publicznością. Jak dawniej, tak i teraz, na meczach Spójnia, na których nie przegrywa, widzów jest bardzo dużo. Tymczasem w tym meczu, który przegrywa, widzów było niewiele. Słychać głosy, które twierdzą, że wynik meczu będzie dwucyfrowy na korzyść gości.

JAK WYPAŁA STAL...

Goście przyjechali w swym najsilniejszym składzie. Można się było spodziewać, że pokażą oni piłkę w dobrym wydaniu. Niestety, to co pokazali pozostawia wiele do życzenia. Nie dokładne podania, brak kondycji i superkombinacje na polu karnym przeciwnika — nie należą do atutów dobrej drużyny piłkarskiej.

Najlepiej z poznaczyków wypadł Anioła, o którego rozbiła się większość ataków napastników Spójni. Tomiak górę piłkę wyłapywał pewnie, ale przyziemne sprawiał mu niemało kłopotu. Pomoc zagrała słabo, najpóźniej z tej trójki wypadł Czopczyk. W ataku na wyróżnienie zasługują strzelcy trzech bramek — Dutkiewicz.

...A JAK SPÓJNIA

Spójnia Tomaszów od zeszłego roku nie poczyniła poważniejszych kroków naprzód. Jedyną rzeczą, jaką zdobyli miejscowi — to kondycja. Drużynie tej, w której nie brak materiału na rasowych piłkarzy, potrzebna odpowiednia opieka i doświadczenie. W drużynie dzisiejszej istnieje jednak wiele poważnych minusów.

Rybak w bramce raz jeszcze udowodnił, że dotychczas nie będzie dobrym zawodnikiem, dopóki nie pozbędzie się niepotrzebnych nerwów. Obrona to „pięta achillesowa“ Spójni. Palek jest za bardzo ustepliwy a Worezszak musi nauczyć się trafiać w piłkę.

W pomocy najgorzej wypadł Gosdek. Worezszak II i Ciechaniewicz zagraли na trójkę z minusem.

Najlepszym zawodnikiem w drużynie Spójni był bezspornie lewoskrzydłowy Jachimski. Zawodnik ten przez całe 90 min. chodził jak maszyna, grając często za swoich kolegów. Większość sytuacji podbramkowych, jakie on wypracował została zmarnowana przez lewą stronę ataku.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Punktualnie o godzinie 15 przy dźwiękach marza wybiegają na boisko obydwa zespoły. Wita je gromot oklasków. Zawodnicy Stali w żółto-białych kostiumach przewyższają wzrostem niskich zawodników Tomaszowa.

Ostry gwizdek sędziego rozpoczyna grę.

Trudne zwycięstwo Gwardii Szcz. nad CWKS II 1:0

WARSZAWA 25.3. Gwardia Szczecin — CWKS II 1:0 (0:0).

Gwardia: Parzniewski, Boroń, Stechecki, Bartczak, Sawicki, Stefanik, Suchogórski, Opitz, Forszewski, Derdziński, Żalubak.

CWKS II: Kłaczek, Pawlak, Piotrowski, Hodyra, Zieliński, Milezanowski, Kaczmarek, Łyszczarz, Ziemiński, Czaja, Lizurek.

Sędzią Gryniowski (Łódź), widzów około 3.000.

Pierwszoliigowa Gwardia Szczecin miała dość ciężką przeprawę z nie najlepszym CWKS II. Jedyna bramka meczu padła w ostatniej minucie gry po solowym wypadzie Forszewskiego. Całe 89 minut spotkania upłynęło pod znakiem przewagi pierwszoliigowców, którzy atakowali nieustannie, jednak wszystkie próby strzelenia bramki kończyły się na niezłej obronie lub bardzo dobrym bramkarzu Kłaczku.

Gwardziści nie zachwyli. Grają niezły, jednak brak im strzelców, co może poważnie odbić się na ich wynikach w rozgrywkach ligowych. Z zespołu tego należy wyróżnić Forszewskiego i Opitza w ataku oraz pomocnika Bartczaka. W CWKS II: Kłaczek i Piotrowski.

Piłka napastników Poznania rusza ostro pod bramkę gospodarzy, lecz atak ich załamuje się na Rybaka, który wybiegł wyjątkowo szybko. Pierwsze minuty gry należą do poznaczyków, którzy często znajdują się na polu karnym miejscowych. Daleki, lecz ostry strzał Sikory, Rybak błądził w bramce. Obie drużyny rozkręcają się stopniowo i gra nabiera szybkości.

W 8 min. gry długie podanie Czopczyka odbija się od nadbiegającego obrońcy Tomaszowa Paleka, co wykorzystuje Dutkiewicz i z kilku metrów strzela nuchem nie pod poprzeczkę. W 12 minut później ostry strzał Dutkiewicza przechodzi pod zbytek pólno-robinsonującemu Rybakowi i piłka znów trzepocze w bramce miejscowych.

Stal prowadzi już 2:0, co załamuje zupełnie tomaszowian. Nastroj na widowni jest niewesoły. Słychać głosy, które twierdzą, że wynik meczu będzie dwucyfrowy na korzyść gości.

NIESPODZIEWANA BRAMKA GOSPODARZY

Tymczasem długie podanie Jachimskiego grającego Turek, ograł jednego obrońcę, mijając drugiego i znalazł się sam na sam z bramkarzem strzela w prawy róg. Wyciągnięty jak struna Tomiak nie jest w stanie wybić piłkę na aut i Spójnia zdobywa pierwszą bramkę.

Obraz gry ulega teraz całkowitej zmianie. Napastnicy Spójni raz po raz gaszą na polu karnym przeciwnika. Zawodnicy Stali są jakby zdziwieni nagłym zrywem

gospodarzy i muszą dać z siebie maksimum wysiłku aby utrzymać wynik. Gwizdek sędziego kończy pierwszą połowę spotkania. Stal prowadzi 2:1.

Druga połowa meczu zaczyna się od żywiołowych ataków miejscowych drużyn. Nicudolność strzelowa gospodarzy sprawia, że wynik pozostaje bez zmiany. Napastnicy Spójni bawią się pod bramką przeciwnika w niepotrzebne kombinacje.

SIŁA STALI

W 11 minucie po przerwie Palek pozwala się minąć Dutkiewicowi, który ze środka przechodzi na lewą skrzydło i strzela pod ostrym kątem, podwyższając wynik na 3:1.

Utrącona bramka załamuje na kilka minut tomaszowian. Piszący „na kilka minut“, ponieważ po upływie pewnego czasu następuje drugi niespodziewany zryw miejscowych piłkarzy.

Tak jak poprzednio, Stal zmuszona jest teraz zagrać defensywnie. Huraganowe ataki napastników Spójni kończą się niesłusznymi strzałami. W 70 min. Dąbrowski zdobywa drugą bramkę dla barw tomaszowskich. Za chwilę główka Turka przechodzi tuż koło słupka ostry strzał tegoż zawodnika trafia w poprzeczkę.

Wśród nieustającego dopingu publiczności sędzia odgrywa koniec spotkania.

R. Zgórecki

Koszykarki Spójni W-wa mistrzyniami Polski po zdecydowanym zwycięstwie z AZS W-wa 47:33

KOSZYKARKI warszawskiej Spójni zdobyły w ub. czwartek tytuł mistrza Polski, zwyciężając w dodatkowym spotkaniu w ramach rozgrywek ligowych, drużynę AZS Warszawa, obrońcę mistrzowskiego tytułu.

Sukces Spójni był całkowicie zasłużony i odniesiony został z większą przewagą, niż należało oczekiwać. Wynik 47:33 (26:15), może wprawdzie niewiele mówić, ale należy do niego dodać jeszcze całkowitą przewagę nowych mistrzyń prawie pod każdym względem przez większą część spotkania.

Mecz nie stał się niełatwy, na wysokim poziomie, co przypisać trzeba przede wszystkim słabemu opanowaniu nerwowemu koszykarek obu zespołów, na których zaciążyła waga spotkania. Ocenę go można jedynie stopniem dostatecznym.

Sala MDK Ognisko zapeliła się do ostatniego miejsca, a publiczność opuszczała ją trochę zawiąziona i to nie tyle poziomem meczu, ile brakiem interesującego przebiegu, Spójnia bowiem prowadziła zdecydowanie już od 7 min. gry i nie była od tego momentu ani przez chwilę zagrożona.

UROCZYSTE RAMY ZAWODÓW

Spotkanie, odbywające się w ramach imprez z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży, otrzymało uroczyste ramy. Otwarcia zawodów dokonał przedstawiciel AZS, Mikołajewski (ZMP), kapitanowie drużyn Pachłowa (Spójnia) i Gruszczyńska (AZS) wygłosili krótkie przemówienia, koszykarki obu zespołów wymieniły między sobą wianki kwiatów, a później razem z publicznością odśpiewały Hymn Młodzieżowy.

Po zakończeniu meczu przedstawił ciał PZKSS, Twardo wręczył nowym mistrzyniom puchar ufundowany w 1946 r. przez prezydenta miasta Łódź. Puchar ten przechodził na własność drużyny, która zdobyła go trzy razy z kolei lub pięć razy w ogóle. Dotychczas puchar był w posiadaniu następujących drużyn: w 1946 r. RKS TUR Łódź, 1947 r. AZS W-wa, 1948 i 1949 r. SKS W-wa (obecnie Spójnia W-wa), 1950 r. AZS W-wa, 1951 r. Spójnia W-wa.

SPÓJNIA W-WA — AZS W-WA

47:33 (26:15)

Spójnia: Parzniewski (10 i 4) 14 (—), Pachłowa (10 i 2) 12 (1 i 1), Rogowska (0 i 8) 8 (2 i 2), Węgrzynowicz (4 i 2) 6 (3 i 1), Ratajczak (2 i 3) 5 (0 i 1), Działek (0 i 2) 2 (1 i 0), Cherynowska (—) 9 (1 i 0) oraz Urban i Witkowska.

AZS: Gruszczyńska (2 i 9) 11 (0 i 1), Wojtyrowska (4 i 4) 8 (0 i 1), Węgrzynowicz (5 i 1) 6 (2 i 1), Czopkówna (2 i 2) 4 (2 i 1), Działek (2 i 0) 2 (—), Romanowska (0 i 2) 2 (0 i 1), Krawczyk (—) 0 (1 i 0) i Derogowska.

Liczbę w pierwszych nawiasach oznaczają zdobyte punkty w I i II połowie, których suma wymieniona jest między obu zespołami. Liczbę w drugich nawiasach oznaczają przewinienia osobiste w I i II połowie.

Ogółem bardzo dobrze prowadzący zawodnicy sędziowie Czoch i Ujma odgrywały 23 przewinienia osobiste z czego 15 (8 i 5) przypada na Spójnię a 10 (5 i 5) na AZS.

Książki na desłane

„PRAŚA WOJSKOWA“

Polaki Związek Szermierczy. Regulamin i instrukcja szermierczy. Biblioteka Instrukcji i Regulaminów GKKF. Warszawa 1950; str. 152.

Polaki Związek Koszykówki, Siatkówki i Szachy. Przepisy szachy. Biblioteka Instrukcji i Regulaminów GKKF. Warszawa 1950; str. 58.

na AZS. Spójnia na 10 wykonywanych rzutów wolnych wykorzystała zaledwie 1, podczas gdy AZS na 15 wykonywanych rzutów wolnych wykorzystała 7.

Trener Spójni Pachla zarządził 10 razy zmianę zawodniczek, natomiast trener AZS Kłyszko dokonał zmian 16 razy przy czym do 16 min. gry aż 8 razy, podczas gdy w tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

Brak opieki i przygotowania oto przyczyny przegranej młodych piłkarzy

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO“)

RADOMSKO. 25.3. Spójnia Okocim — SKS Radomsko 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Kupiec, Mastoj i Puskarczyk. Spójnia: Szuba, Hajduka, Sarwin, Domagała, Kotfiś J., Sedivy; Słupski, Kotfiś R., Kupiec, Mastoj, Puskarczyk.

SKS: Dembski, Bełocłowski, Gustalik, Piekarniak, Szczygłowski, Stępień, Woeh (Schabowski), Majewski, Błada, Lasoń, Łęski.

Sędzią: Kulczyk z Sosnowca.

Dla uczniów, grających SKS Radomsko mecz o Puchar Polski był właściwie pierwszym wyjściem na boisko w bieżącym sezonie. Na tle niezłej techniki nie drużyny Spójni okocimskiej, młodzi chłopcy wypadli bardzo słabo. Drużyna ich, odnosząca w zeszłym roku poważne sukcesy, obecnie została znacząco osłabiona brakiem kilku dobrych zawodników, którzy studiują na wyższych uczelniach.

SKS nie posiadając własnego boiska, ani też odpowiedniej sali trenin-

gowej, nie mógł odpowiednio przygotować swych zawodników do ciężkiego spotkania.

Miejscowe kluby, Unia i Stal, a zwłaszcza pierwsza, mająca patronat nad najlepszym zespołem piłkarskim okręgu częstochowskiego, nie przeja-

wały żadnej pomocy do pomocy młodym sportowcom. Nie też dziwnego, że w spotkaniu z bardziej rutynowanym i lepszym technicznie przeciwnikiem, wszystkie braki młodego zespołu wyszły na jaw.

Remis Kolejarzy w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 26.5 (Tel. wł.). Kolejarz Warszawa — Kolejarz Bydgoszcz 4:4 (1:2). Kolejarz Warszawa w drodze powrotnej z Wybrzeża rozegrał towarzyskie spotkanie ze swym imiennikiem bydgoskim i z trudnym wywalczył remis.

W I połowie wyraźna przewaga miejscowych, którzy prowadzą 2:1. Po zmianie gra się wyrównuje, ale kolejarze bydgoscy prowadzą już 4:2. Finał I — ligowców kończy się remisem. Bramki dla miejscowych strzelili: Nowak 2, Wisniewski, Wilczek — po 1. Dla Warszawy — Lipkowski — 2, Wolosz i Kobuchowski — po 1. Sędzią: Sieradzki z Bydgoszczy. Widzów 5 tysięcy.

JAK GRAŁY DRUŻYNY?

Drużyna z Radomska jest bardzo słaba technicznie. W większości wypadków zagrania jej nosiły charakter zupełnie nieprzemysłowy. Jedynie lewa strona defensywy — Gustalik i Stępień oraz bramkarz Dembski, stanowiła jasne punkty drużyny i swą grą uchroniła drużynę szkolną od większej porażki.

Okocimska Spójnia na tle słabego przeciwnika wypadła zupełnie niezły. Zawodnicy wykazali duży zasób wiadomości technicznych i zupełnie poprawnie zagrali taktycznie. Przydało się to zwłaszcza w pierwszym okresie gry, gdy żywiołowe ataki drużyny szkolnej często zrywały się w kierunku ich bramki. Bramkarz zespołu okocimskiego zbyt ryzykownie wybiegał. Jako dużą zasługę drużyny Spójni na leży uważać fakt, że potrafiła ona powstrzymać się od ostrej gry, starając się nie zrobić krzywdy swym młodym i słabszym fizycznie przeciwnikom.

90 MINUT WALKI

Początek spotkania przynosi zdecydowane i szybkie ataki gości, stwarzające raz po raz niebezpieczne sytuacje pod bramką SKS. Bramkarz Dembski jest jednak na miejscu. Gra w tym okresie jest zbyt nerwowa, by mogła przynieść bramkę. Po początkowym okresie przewagi gości, gra wyrównuje się, następuje teraz kilka ataków SKS, które dzięki zbyt ryzykowemu wybiegom bramkarza Spójni, stają się niebezpieczne.

W dalszej grze, widać już coraz większą przewagę techniczną Spójni, która grę swą dostosowuje do bardzo trudnych warunków terenowych (złe boisko). Po kilku obustronnych atakach, w zamieszaniu podbramkowym pada pierwsza bramka dla Spójni, zdobyta przez Kupca.

W drugiej połowie przewaga gości powiększa się coraz bardziej. Już w 2 min. po ładnej akcji, Mastoj mijają biegnącego bramkarza i po raz drugi umieszcza piłkę w siatce SKS. W 23 min., ze strzału prawoskrzydłowego Puskarczyka pada trzecia i ostatnia bramka.

Pod koniec spotkania drużyna SKS zrywa się do ataku, umiejętnie jednak stosowana obrona chroni Spójnię przed utratą bramki. Ostatnie minuty przynoszą grę coraz bardziej ospałą, świadcząca o brakach kondycyjnych obu drużyn.

J. Samulski

Lekkoatleci Łodzi otworzyli sezon

ŁÓDŹ, 25.3. (tel. wł.). Z okazji Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ŁKS Włókniarz zorganizował zawody lekkoatletyczne, które stanowiły niejako oficjalne rozpoczęcie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi. Oto wyniki:

Seniorzy: 110 ppł.: 1) Tułeczki (Wł) — 16,8; 60 m kobiet: 1) Białobrzaska (Wł) — 8,7; 100 m: 1) Kozłowski (Unia) — 11,8; wżwż: 1) Pierzchlewski (Wł) — 15,5; 2 tys. m na przełaj jun.: 1) Jasiński (Ogn) — 9:15,2; 5 tys. m sen. na przełaj: 1) Szweczyński 15:19,2; 4 x 100 m mężczyzn: 1) Unia 46,9; 2) Włókniarz 46,9; 3) Gimn. Ba wełniane 48,2; 4 x 100 kobiet: 1) Spójnia — 58,3, 2) Unia — 60,0.

Redaguje Komitet

Nakładem Spółdzielni

Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” Redakcja: Warszawa, ul. Nowogrodzka 40. Tel.: 6-70-01, 6-70-01, 6-70-01.

Administracja: Warszawa, ul. Wileńska 12. Prenumerata i kopierata: PPK „Ruch”, Oddz. w Warszawie, ul. Srebrna 12, tel.: 6-04-20 do 25.

Prenumerata miesięczna wynosi: 5 zł kwartalna 15 zł półroczna 30 zł rocznie. Należność za prenumeratę wpłacać na PKO, Nr 1-8005.

Wpłaty na prenumeratę można dokonywać: Poczta Trzech Krzyży 14, ul. Chmielna 26. Przy każdej wpłacie należy podać dokładny adres i nazwę drukarni.

Cena ogłoszeń: 50 mm x 1 mm 1 zł 6 gr. Złożono w Drukarni Z M P, Warszawa. Odbito w Drukarni „Czytelnik Nr 2”

2328313

Na ringu w Łodzi

ŁÓDŹ, 25.3. (tel. wł.). Towarzyski mecz bokserski rozegrany w Łodzi między wrocławskimi OWKS a Garnizonowym WKS zakończył się wynikiem remisowym 10:10. W barwach 10 łódzkiej wystąpił zawodnik Włókniarza Olejnik, który jest trenerem tej drużyny. Wśród znajomych twarzy w OWKS wrocławskim ujrzeliśmy Wietozorka. Poszczególne walki były ciekawe i emocjonujące. Widownia złożona w większości z wojskowych bardzo żywo reagowała na przebieg walk.

Oto wyniki spotkań (na pierwszym miejscu OWKS, w kolejności wagi): Niewiadomski zremisował z Kucibą, Banet przegrał ze Stańkowskim (w drugim starciu walka została przerwana wskutek zdecydowanej przewagi przeciwnika), Płonka przegrał z Krawczykiem, Dylak zremisował z Rybickim, Łuczak pokonał Wojtęzaka, Zurawski wygrał wysoko na pkt. ze Skalskim, Ratajczak przegrał z Olejnikiem, Brykła wygrał z Tomczakiem, Wietozorka już w pierwszym starciu zmusił Krawczyka do poddania się. Franko przegrał przez t. k. o. w II r. z Chojnickim.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

MOCZY USZY

MOSKWA. Z udziałem ok. 150 najlepszych narciarzy radzieckich odbywają się w Alma-Ata mistrzostwa narciarskie ZSRR.

W slalomie kobiet zwyciężyła mistrzyni Z. Rad. Sidorowa, Moskwa, w slalomie mężczyzn Filatow, Moskwa.

W biegu zjazdowym tytuł mistrza zdobył Rostowcew, Moskwa w biegu kobiet pierwsze miejsce zajęła Bassalowa, RFSRR.

MOSKWA. W Mińsku odbył się tradycyjny czwórmecz w koszykówce między reprezentacjami Tallina, Rygi, Wilna i Moskwy. W konkurencji żeńskiej reprezentacja Rygi pokonała w finale Tallin 21:12, w konkurencji męskiej Tallin zwyciężył w decydującym meczu Rygę 42:38.

BUDAPEST. 21 bm. w Batafani zapelnicy radziecy odnieśli drugie zwycięstwo w spotkaniu towarzyskim z Węgrami wynikiem 8:0.

KIJÓW. W zimowych mistrzostwach Ukrainy SRR w tenisie z udziałem 30 tenisistów i tenisistek, tytuły mistrzowskie zdobyli: w konkurencji męskiej Frieland, wśród kobiet — Kalmukowa.

HONOLULU. Hawajczyk Ford Konno ustanowił nowy rekord świata w pływaniu stylem dowolnym na dystansie 400 jardów. Użył on czas 4:30,6. Poprzedni rekord należał do Marshalla — 4:31,2.

TUNIS. Kłębowski bierze udział w wyścigu Dookoła Tunisu. Na etapie Bizerta — Tunis zajął 11 miejsce. Na etapie Tunis — Aln Draham Kłębowski zajął 7 miejsce.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

W tym samym czasie w Spójni nastąpiła tylko jedna zmiana.

Niezapomniane dni w ZSRR będą potężnym bodźcem w sportowej walce naszych hokeistów

WUBIEGLY czwartek hokeiści CWKS zaprosili do swej świetlicy warszawski aktyw sportowy, aby zapoznać go z wrażeniami dwutygodniowego pobytu w Związku Radzieckim. Wśród zebranych byli m. in.: przewodniczący GKFF — pos. Motyka, sekretarz — plk. Skrzypiek, szef Domu Wojska Polskiego — plk. Hubert, członek KC PZPR — pos. Włodek, plk. Iwaszkiewicz.

Zebranych w imieniu sportu wojskowego powitał plk. Hubert, który w przemówieniu wskazał i uwypuklił wielkie znaczenie pobytu hokeistów polskich w ZSRR.

Możliwość obejrzenia nauce pokonanych osiągnięć Kraju Zwycięskiego Socjalizmu — jaką dano hokeistom CWKS — zobowiązuje uczestników ekspedycji moskiewskiej do zapoznania z nimi jak najszerzej kół naszego społeczeństwa. Rozjadają się oni obecnie po całym kraju, by w jednostkach wojskowych, kołach sportowych prowadzić tę pracę, spiacając w ten sposób dług zaciągnięty u społeczeństwa, które umożliwiło im ten wyjazd.

Będzie to ich najlepszy wkład w umacnianie i pogłębianie trwałej przyjaźni łączącej sportowców Polski Ludowej i Związku Radzieckiego.

Kończąc przemówienie plk. Hubert podziękował wszystkim uczestnikom ekspedycji za ich wzorową osobistą postawę zarówno pod względem politycznym, jak i sportowym

HOKEIŚCI OTRZYMAJĄ NOWE LODOWISKO

Z kolei zabrał głos przewodniczący GKFF — poseł Lucjan Motyka, który wyraził swe uznanie i podziękowanie za wzorowe wywiązanie się hokeistów z zadaniami, jakie zlecił im do wykonania najwyższa nasza magistratura sportowa — Główny Komitet Kultury Fizycznej.

Mówca m. in. podkreślił wyraźną poprawę poziomu naszego hokeja — zarówno na polu masowości, jak i wyników sportowych — w wyniku czego — jeszcze w tym roku oddamy do użytku sztuczne lodowisko w Warszawie. Jego budowa stała się możliwa w wyniku naszych doświadczeń z dostawami z młoda Niemiecka Republika Demokratyczna, która dla rozwoju kultury fizycznej w naszym kraju wykazała wielkie zrozumienie. Zebrani, oświadczenie przewodniczącego Motyki przyjęli entuzjastycznie i długotrwałymi oklaskami.

Następnie w imieniu zawodników przemówił kapitan drużyny CWKS — Włodek, który podziękował przedstawicielom władz za niezwykłą opiekę i za zaufanie jakim ich obdarzono, zobowiązując się w swoim i zawodników imieniu do dalszej pracy według wytycznych wrześniowego plenum KC PZPR.

Zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć sportowców radzieckich i ich Wielkiego Wodza Generała Stalina — Chorażego Świątowego Obozu Pokoju. Zdrowie ich pito z pięknego pucharu o niezwykłej kunsztowności, artystycznej, rzeźniczej — ofiarowanego naszym hokeistom przez zarząd Centralnego Domu Kultury Armii w Moskwie.

KOLEKTYW ŹRÓDŁEM POTĘGI SPORTU

Oficjalną część zebrania zakończyło przemówienie kierownika ekspedycji moskiewskiej sekretarza GKFF, Skrzypka, który w niezwykle gorących z głębi serca płynących słowach, wskazał na źródło potęgi Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach jego politycznego i społecznego życia, ilustrując te przejawy barwnymi opisaniami własnych obserwacji i przeżyć z okresu pobytu w ZSRR.

Źródłem tych osiągnięć jest kolektywna praca, miłość socjalistycznej ojczyzny i dobro całego społeczeństwa, które to cechy są rozwijane w obywatelu radzieckim już od kolebki. Sportowcy radzieccy pracują kolektywnie, rezygnując gdy potrzeba z własnych ambicji na korzyść zespołu, ale gdy zajdzie konieczność może on liczyć zawsze na pomoc kolektywu, który zrobie wszystko co w jego mocy dla podzielenia jednostki. W dalszej części swego przemówienia plk. Skrzypiek, nawiązując do honorowych obywateli, jakim obdarzili spor-

towni radzieccy naszych hokeistów — wskazał, że otrzymana z ich rąk odznaka II stopnia GTO jest w Związku Radzieckim jedną z najcenniejszych, jaką może mieć sportowiec tego kraju. Zobowiązuje ona odznaczonych do pracy specjalnie na odcinku naszej SPO — odznaki opartej właśnie na wzorach radzieckich i noszonej przez Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, Prezydenta Bolesława Bierut.

Toasted na Jego cześć — jako opiekuna sportu polskiego — kończy swe niezwykle ujmujące przemówienie, które przez zebranych było przyjęte entuzjastycznie.

Po zakończeniu części oficjalnej dookoła zawodników położyły się liczne grupki ciekawych, którzy zarzucili ich gradem pytań.

Ze wszystkich ich wypowiedzi przebiegał podziw dla potęgi hokeja radzieckiego.

Niewątpliwie w ciągu ubiegłych dwóch lat posłaliśmy naprzód — mówi Maciejko, najstarszy rangą meczów zawodnik drużyny — ale postępy nasze nie wytrzymują porównania z osiągnięciami, dokonanymi w tym samym czasie przez hokeistów radzieckich. Obecnie są oni, niewątpliwie, najlepszą amatorską drużyną na świecie — tak twierdzą ci, którzy najwięcej w tej materii mają do powiedzenia — hokeiści czescy — słowacy — dwukrotni mistrzowie świata w tej dyscyplinie.

Antusiewicz — zapytany o źródło tej potęgi — widzi je w życiu i w lądach radzieckich, odsyłając interlokutora do wypowiedzi plka Skrzypka, który wyczerpująco nakreślił to źródło.

Csorich — stwierdza — że hokeiści radzieccy grają swym własnym odrębnym stylem i systemem, zupełnie różnym od wzorów, jakie przywykliśmy widzieć u reszty drużyn europejskich i zamorskich. Podkreśla charakterystyczną cechę wszystkich 6 rozegranych spotkań, w których nie zanotowano ani jednej poważniejszej kontuzji wśród naszych zawodników. Świadczy to, jego zdaniem, o niezwykle sportowej postawie naszych przeciwników, którzy w walce nie stosują złośliwości i nie wiadać u nich czegoś zwycięstwa za każdą cenę. Jak jest to różne od zachowania się na lodzie tzw. anglosaskich dzentelmenów i ich ostawionej fair-play, z którymi meczu muszą — jako niezbędny atrybut każdego spotkania — mieć krew na lodowisku, o czym niejednokrotnie przekonałem się na własnej skórze — kończy Csorich.

Popularny „Kostek” — Świczar w kilku słowach rozwiązuje problem przyszłości naszego hokeja:

Albo przestawimy się na radziecki system szkolenia i gry — albo „wyśiadka”.

O problemach poruszonych przez Świczarza wie najlepiej Antusiewicz, który wkładając doskonale językiem rosyjskim, wyczerpująco omó

Hokeiści zamykają sezon na Torkacie

KATOWICE, 25.3 (Tel. wł.). Na zakończenie sezonu hokejowego został rozegrany na Torkacie mecz między Górnikami Janów a odmołodzoną drużyną Stali Katowickiej. Z downych zawodników tej drużyny zagrał tylko Ziemia, Jasiński, Skarżyński i Imiołczyk. Hokeiści Janowa wygrali w przekonującym stosunku 11:3 (3:0, 6:2, 2:1).

Pilkarze ZSRR rozpoczynają sezon

Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR zatwierdził regulamin rozgrywek o mistrzostwo piłkarskie ZSRR na rok 1951.

W zawodach o mistrzostwo wezmą udział 33 drużyny podzielone na klasy A i B. W klasie A występuje 15 najlepszych drużyn ZSRR, w tej liczbie kluby moskiewskie: CDKA, Dynamo, Torpedo, WWS, WMS, Spartak, drużyny leningradzkie: Zenit i Dynamo, tatarskie: Dynamo i Spartak, ukraińskie: Dynamo i Szachtier, kujbyszewska drużyna „Krylia So-

Następny odcinek „OPowieści Sportowej” J. FRUTKOWSKIEGO w najbliższym numerze

wil z trenerami radzieckimi wszystkich interesujących nas zagadnień. Usłyszysz o nich szerzej przy okazji utworzenia stałej kadry trenerów sekcji hokejowej GKFF, gdzie obaj nasi przyszli trenerzy Csorich i Antusiewicz zapoznają kolegów wyczerpująco z doświadczeniami, zaobserwowanymi w czasie swego pobytu w Zw. Radzieckim. Sądząc z wypowiedzi wszystkich uczestników ekspedycji do ZSRR doświadczeń zebraliśmy b. dużo. Od nas teraz za-

leży, jakie będą nasze dalsze postępy — jak to zauważył w swym przemówieniu plk. Skrzypiek — a co będzie uzależnione od wyciągnięcia odpowiednich wniosków z poczynionych doświadczeń.

Jesteśmy przekonani, że hokeiści będą umieli te doświadczenia wykorzystać, co gwarantuje dalszy potężny rozwój tego jednego z najpiękniejszych sportów, jakim jest hokej lodowy.

J. Zarz.

Parada serwisów na korce AWF

W. Skonecki zwycięża Bełdowskiego 17:15, 6:4

Radzio najlepszy z młodzieży

W PRZEDŚWIĄTECZNY czwartek zakończony został na krytym korce AWF w Warszawie tenisowy turniej zimowy. Na rozgrywki finałowe przybyli: przewodniczący KC PZPR — Włodek, przewodniczący GKFF — pos. L. Motyka, szef Domu Wojska Polskiego — plk. Hubert oraz liczna rzesza sportowców z przewodniczącym sekcji tenisowej GKFF — inż. Olszowskim na czele.

GWOŹDZIEM finałów był pojedynek w singlu W. Skoneckiego z Z. Bełdowskim. Bełdowski doświadczył finału zasłużenie — ponieważ styl jego agresywnej (choć często nierównej) gry jest szczególnie skuteczny na korce szybkim — takim, jakim jest właśnie kryty kort hali AWF. Ponadto Bełdowski znajduje się obecnie w dobrej formie i kondycji. Ma szybki twardy serwis, bardzo chętnie chodzi do siatki, jest w chwili obecnej (jak to wykazała gra finałowa) jednym z nielicznych naszych woletystów.

W. Skonecki nie jest jak się wydaje specjalistą od kortów krytych, kortów bardzo szybkich, na których decyduje siła uderzenia a nie finiszowa rozgrywania poszczególnych piłek. Skoneckiemu „nie leży” taki kort, nie może na nim zademonstrować bogactwa swych różnorodnych piłek, a gra defensywna, w której nosz mistrz celuje (celuje natomiast w skali europejskiej) nie może dać efektów punktowych, nie może być właściwie w ogóle stosowana.

PARADA SERWISÓW

Finałowy pojedynek obu partnerów był ciekawy — tym ciekawszy, że obaj dysponowali dobrymi serwisami, a serwis w tym szybkim korce decyduje.

W losowaniu Skonecki wybrał serwis 1... przegrał go. Szanse Bełdowskiego z miejsca wzrosły niepomniemi. Ale w drugim gemie Bełdowski niespodziewanie również zaprzepaścił swój serwis i nastąpiło niespodziewane wyrównanie 1:1, choć teoretycznie Bełdowski powinien był prowadzić 2:0. Następnym trzeci gem z serwisu Skoneckiego stał się już oczywiście łatwym łupem zasłużonego mistrza sportu.

I od tej chwili nastąpiła parada serwisów, serwisów „asów”, z których piłki były bardzo często nie do odbicia, przeto gemy następowały równomiernie, stosunkowo szybko — aż do stanu 7:7. Trwało to ok. 40 minut, w które przypadek był obustronnie wypadły do siatki (na ogół udane), dużo częściej stosowane zresztą przez Bełdowskiego.

NIETYKORZYSTANA SZANSA

Przy stanie 7:7 powtarza się niespodziewanie historia pierwszych gemów. Najpierw Skonecki traci swego gema serwisowego i jest 8:7 dla Bełdowskiego — lecz, o dziwo, w tym niezmiernie ważnym momencie Bełdowski z kolei traci również swój serwis i jest 8:8.

Następny gem to łup z serwisu Skoneckiego i dalsza licytacja bomb z każdej niemal pozycji. Skonecki prowadzi

stałe jednym gemem i Bełdowski regularnie wyrównuje. Tak jest do stanu 15:15! Tasieniec! Ale tasieniec interesujący, zołzary.

31 gem tego seta to serwis Skoneckiego. Siedzą 2 „asy” — potem błąd Bełdowskiego przy siatce, potem dobry, udany jego atak i wreszcie serwisowy „as” p. Włodysława. 16:15.

Tym razem Skoneckiemu udaje się wreszcie przełamać serwis przeciwnika. Pierwszy set 17:15! Trwał blisko godzinę, co na kort kryty w singlu jest dotychczasowym rekordem (w jednym z debłów był set 18:16!).

W drugim secie historia się powtarza

Kolarze NRD przygotowują się do wyścigu P-W

Kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej przystąpili już do przygotowań do udziału w Wyścigu Pokoju. 25 marca odbył się pierwszy wyścig eliminacyjny na trasie Berlin — Lipsk (175 km).

1 kwietnia odbędzie się drugi wyścig na trasie Berlin — Angermünde — Berlin (165 km). W wyścigu tym obok kolarzy NRD będą również startowali zawodnicy z Niemiec Zachodnich.

8 kwietnia odbędzie się 50 km wyścig drużynowy a 25 kwietnia tradycyjny wyścig Berlin — Cottbus — Berlin, organizowany przez Zrzeszenie Sportowe „Rotarion” przy współudziale redakcji „Neues Deutschland”.

Więści z Polanicy

Kolarze pilnie trenują przed Wyścigiem Pokoju

NA SZOSIE wiodącej do Polanicy Zdroju pada deszcz, szofer PKS z trudem prowadzi maszynę; strumienie deszczu nie są jednak przeszkodą dla kolarzy przygotowujących się do organizowanego przez red. Trybuny Ludu i Rudeho Prava Wyścigu Pokoju.

W okolicach Barda Śląskiego migają pstry koszulki kolarzy CWKS. Grupa, składająca się z Kapiaki, Siemińskiego i Rzeźnickiego prowadzi Wojcik. Nieco dalej jedzie trójka Włókniarza: Pietraszewski, Gabrych i Wandor.

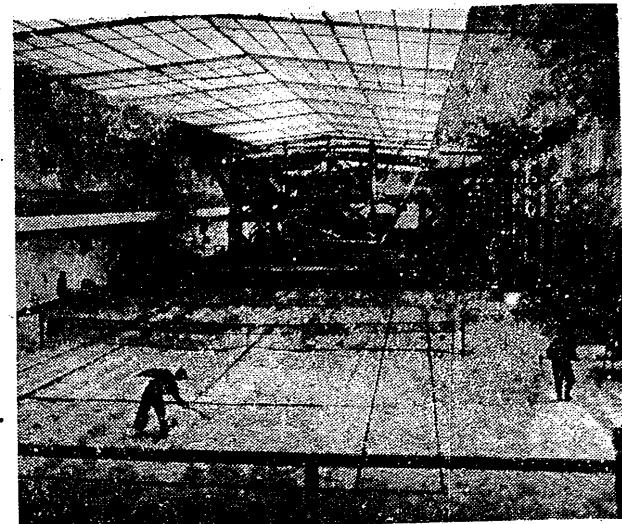
W Kłodzku spotykamy Gwardię: Bak, Królak, Cuch, Kłabiński, Liszkiewicz, Soltowski i Salyga. Wszyscy tryskają zdrowiem. Złazszcza młodzież, która zaprezentowała się dobrze w wyścigu z Jeleniej Góry do Warszawy — zmędziała.

Z bocznej szosy w kierunku Polanicy wyłaniają się sylwetki zawodników Unii. Równą czworakę stanowią: Hadasik, Nowoczek, Weglenda i Wilczewski.

Kolarze trenowali oddzielnie: Wrzesiński jechał razem z zespołem CWKS, a Czyż dołączył się do Gwardii.

ZŁOTA RĄCZKA

W przytulnym uzdrowisku „Górnik”, bardzo chwalonym przez kolarzy z racji troskliwej opieki ze strony kierownictwa obozu, jak i kierownictwa domu, Wacława Karania, czyniącego wszystko, aby uprzyjemnić pobyt kolarzom, napotykalmy masażystę Wolne-



Kryty kort w AWF na Bieleńcu
Foto E. Francowiak — API

Żelazna kurtyna idzie w górę

4 bite strony...

NASI starzy sportowcy pamiętają fotografie księcia Windsoru (wówczas księcia Walii) podczas VIII paryskiej olimpiady. Angielski następca tronu figurował wśród sztykujących się do biegu zawodników, ścisłał dłonie zwycięzców lub z zainteresowaniem oglądał medale za pierwsze miejsca. Zyskał też sobie opinię wielkiego miłośnika sportu, zwłaszcza, że w efektownych wywiadach chętnie mówił o swych „ulubionych sportach”.

Dlatego też wielkie zdjęcia księcia Windsor, obok jego wytwornej żony, reprodukowane ostatnio w sportowych pismach brytyjskich, zwróciły powszechną uwagę. Ciekawi byli uszy, co też dziś jeszcze łączy księcia ze sportem?

Okazuje się, że bardzo wiele. Uwaga, recytujemy wprost z angielskiego pisma „The Sporting Life”:

Wielki tytuł: „W jaki sposób udało się zrobić zdjęcia ze ślubu księcia Windsor Cecil Beaton w piśmie Illustrated”.

Pod tym tytułem wielka fotografia pary książęcej, a następnie:

„Słynny fotograf rodziny królewskiej i wysoko postawionych osobistości pokazuje po raz pierwszy w tymne szczegóły ślubu księcia Windsor”.

4 bite strony historycznych zdjęć! Spodziewana wielka ilość zamówień tego wydania.

Zamawiaj natychmiast — potem może być za późno!

Tak powrócił na łamy prasy sportowej sławny ongiś „mecenass sportu” Edward VIII, książę Windsor. Cześć jego pamięci i wysokiemu smakowi angielskiej prasy sportowej.

S. Gostomski

dym treningu, a stan ich zdrowia jest notowany w kartotekach.

Dzień rozpoczyna się o g. 7 Hymnem Młodzieżowym. Po gimnastyce śniadaniu odbywa się odprawa, na której omawia się taktykę treningu. Na szosę kolarze są wyposażeni w wysoko kaloryczne paczki żywnościowe. Przed obiadem kąpiel, a po głównym posiłku — odpoczynek. Po południu kolarze zajmują się konserwacją sprzętu. Po kolacji są zajęcia świetlicowe.

Pierwsza gazetka opracowana technicznie przez Hadasika, z zawodu dekoratora, może służyć przykładem wielu zespołom redakcyjnym gazetek ścienne. Winieta wyobraża trasę tego gorącego wyścigu P — W przybrana chorągiewkami wielo narodów. Tablica współzawodnictwa obozowego przybrana jest w „wieniec” karykatur kolarzy kadry narodowej.

DWIE ELIMINACJE

Trener Wisznicki stwierdził, że zawodnicy przybyli do Polanicy Zdroju po dobrej zaprawie zimowej. Ci, którzy nie przejechali 1.000 km, nadrobią w dniach dowolnych treningów.

W dniach 11 i 12 kwietnia odbędą się dwudniowe eliminacje, w których wyłonieni będą członkowie zespołu reprezentacyjnego na Wyścig Pokoju. Przewiduje się, że 11 kwietnia odbędą się wyścigi na trasie Polanica Zdrój — Wrocław — 104 km, drugiego dnia: Wrocław — Świdnica — Walbrzych — Nowa Ruda — Polanica Zdrój — około 200 km.

M. Drajgor